

Domenico Agasso, Renzo Agasso, Domenico Agasso (Jr), *Don Bosco. Una storia senza tempo*, Editrice Elledici, Turyn 2015, ss. 293.

Osoba ks. Jana Bosko, jego życie i dzieło ciągle inspirują różnych autorów do odkrywania mało znanych lub zapomnianych wątków czy wydarzeń, interpretowania jego myśli teologicznej, praktyki

---

<sup>8</sup> Cyt. Za Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski, Zdumienie – Strumień*, <[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/inne/tryptyk\\_rzymski.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/inne/tryptyk_rzymski.html)>, (data dostępu: 29.07.2015).

życia duchowego i metody wychowawczej Świętego „Ojca i nauczyciela młodzieży”. Wśród osób, które w ostatnim półwieczu pozostawiły osobisty obraz ks. Bosko pisany piórem, są zarówno salezjanie: ks. F. Desramaut, ks. P. Braido, ks. P. Stella, ks. P. Brocardo, ks. M. Wirth, ks. T. Bosco, jak i świeccy: L. von Matt – razem z H. Bosco, W. Nigg, A. Agasso, G. Portale – w duecie z I. Corona, M.G. Fida. Owoce ich twórczej pracy były opracowania tematyczne lub też biografie oraz monografie, które posiadają zróżnicowaną wartość naukową.

Z racji jubileuszu 200-lecia urodzin Świętego z Valdocco, która przypadła w zeszłym roku, przygotowano kolejną książkę o ks. Bosko. Trudu napisania nowej pozycji podjęło się aż trzech autorów z Italii, reprezentantów rodziny Agasso: Domenico, Renzo i Domenico (Junior). Cała trójka jest znana we Włoszech z pracy dziennikarskiej oraz publicystycznej. Recenzowane dzieło, wydane przez salezjańskie wydawnictwo z Turynu – Elledici, nosi tytuł *Don Bosco. Una storia senza tempo (Książd Bosko. Historia niemająca czasu)* i liczy 293 strony.

Książka panów Agassich to popularyzatorska biografia ks. Bosko o prostej strukturze. Tworzą ją: *Prefazione (Wstęp)* autorstwa przełożonego generalnego salezjanów – ks. A. Fernandez de Artime, dwanaście tematycznych rozdziałów, z których każdy składa się z mniejszych bloków opatrzonych śródtytułami, i *Indice (Spis treści)*. Autorzy publikacji skupiają swoją uwagę na elementach, które wydają się niezbędne, aby czytelnik mógł najpierw poznać Jana Bosko – człowieka, kapłana, wychowawcę oraz świętego: etapy życia, cechy charakteru, przymioty duchowe, poglądy, posiadane zdolności, ale i jego ograniczenia, cierpienia czy porażki. Oprócz tego, czytelnik otrzymuje możliwość zapoznania się z sytuacją polityczną, gospodarczą, religijną i pedagogiczną panującą w Italii i Piemontie w XIX stuleciu. W dodatku, bystry czytelnik dostrzeże trud Autorów związany z tym, by nie tylko opisywać suche fakty, ale i w niewielkim stopniu je analizować oraz interpretować.

Publikację otwiera rozdział pt. *72 anni e cinque mesi (72 lata i pięć miesięcy)*, s. 5-21, który pełni rolę syntetycznego profilu Jana Bosko. Autorzy opisują najistotniejsze momenty biograficzne Świętego: narodziny, okres zdobywania wiedzy, proces formacji w seminarium i w Konwikcie Kościelnym, początek misji wychowawczej, narodziny zgromadzenia, powstanie gałęzi żeńskiej – Córek Maryi Wspomożycielki oraz współpracowników, rozwój misji salezjańskich, aż po ostatnie lata ks. Bosko, które wypełniły podróże i budowa bazyliki serca Pana Jezusa w Rzymie. Nie brak także szczegółów z pogrzebu, beatyfikacji i kanonizacji Jana Bosko.

Rozdział drugi zatytułowany *Un prete non va da solo in cielo (Kapłan nie idzie sam do nieba)*, s. 23-49, prezentuje życie Jana Bosko od czasów jego dzieciństwa, aż po dzień, kiedy narodził się „ksiądz” Bosko – w akcie święceń kapłańskich w 1841 r. Wiele jest tutaj szczegółów o rodzinie Janka, jej sytuacji po śmierci ojca Franciszka, śnie z dziewiętego roku życia, nauce, życiu seminaryjnym.

Następna część książki – rozdział pt. *Se avesse un amico (Gdyby miał przyjaciela)*, s. 51-74, obejmuje okres od rozpoczęcia nauki w Konwikcie Kościelnym w Turynie (3 listopada 1841) do przybycia ks. Bosko do oratorium z własną matką – Małgorzatą (3 listopada 1846). Czytelnik poznaje więc klimat Konwiktu, diagnozę ówczesnego miasta Turynu, nowość kapłańskiego stylu, z jakim ks. Bosko zdobywał uwagę chłopców, ukazując im chrześcijaństwo przyjazne i radosne, trudy związane z poszukiwaniem stałej siedziby oratorium, pomówieniami czy chorobą, która w lipcu 1846 r. omal nie przyczyniła się do przedwczesnej śmierci kapłana Bosko.

Czwarty rozdział pt. *Un „precario” di successo (Niepewność sukcesu)*, s. 75-96, swoją narracją obejmuje wydarzenie od roku 1847 (powstanie pierwszego „Towarzystwa” oddanego w opiekę św. Alojzemu Gonzadze, wizyta abpa Fransoniego w oratorium w celu udzielenia chłopcom bierzmowania), po początek lat 50., kiedy to ks. Bosko – kierowany ideą, by w swoim środowisku uformować przyszłych salezjanów – zakłada internat dla uczniów. Nie brak w tym okresie trudnych chwil: zamieszania wśród duchowieństwa przy okazji walk zjednoczeniowych Italii, zatwierdzenia antyklearykalnej ustawy Siccardiego i wygnania abpa Turynu Fransoniego z własnej diecezji. W tym okresie ks. Bosko próbuje również pierwszych sił jako pisarz i wydawca.

W rozdziale piątym, który nosi tytuł *Altorno a una nuova chiesa (Wokół nowego kościoła)*, s. 97-122, Autorzy książki skupiają swoją uwagę m.in. na powstaniu „Towarzystwa wzajemnej pomocy” (przełom lat 1849-1850), budowie kościoła św. F. Salezego (1850-1852), mianowaniu ks. Bosko dyrektorem trzech oratoriów turyńskich (1852), powstaniu pierwszych warsztatów – szewskiego

i krawieckiego (1853) i śmierci Silvia Pellici, który był przyjacielem ks. Bosko i wzorem posługiwania się słowem pisany. Od niego ks. Bosko przyjął zasadę: „Aby pisać bez błędów, trzeba mieć zawsze w dłoniach słownik” (s. 121).

W następnej części publikacji – rozdziale szóstym – pt. *Mi chiamo Savio Domenico (Nazywam się Savio Dominik)*, s. 123-148, zaprezentowano wydarzenia od 1854 do 1856 r. Czytelnik znajduje w tym rozdziale informacje o pierwszej próbie stworzenia zgromadzenia z czterema chłopcami z oratorium, zakaźnej cholery pochłaniającej wiele ofiar w Turynie, spotkaniu ks. Bosko z Dominikiem Savio, który zostanie wychowankiem oratorium, dalszym rozwoju dzieła na Valdocco (powstaje warsztat stolarski, regularnie odbywają się zajęcia klas gimnazjalnych, powiększany jest budynek dla internistów) oraz śmierci matki ks. Jana – Małgorzaty.

Siądmy rozdział jest zatytułowany *Una Società a battesimo (Towarzystwo u chrztu)*, s. 149-170. Wśród szczegółowych wydarzeń okresu, jaki prezentuje ta część publikacji (lata 1857-1860), są m.in. organizowane przez ks. Bosko loterie, spotkanie z kolejnym przyszłym wychowankiem oratorium – Michałem Magone, podróż ks. Bosko do Rzymu, konferencja przynależności (18 grudnia 1859 r.) oraz śmierć spowiednika, kierownika duchowego i dobrodzieja ks. Bosko, którym był ks. Józef Cafasso. Nieco uwagi Autorzy poświęcili także kwestiom pedagogicznym: omówieniu podstaw systemu prewencyjnego (zasada rozumności, religijności i miłości) i prezentacji „Regulaminu oratorium”, pióra kapłana Bosko.

Następny rozdział pt. „*La mia casa è qui*” („*Tu jest mój dom*”), s. 171-198, jest zapisem wydarzeń jednej dekady (lata 1861-1870). Uwaga czytelnika skupia się na takich faktach jak: powstanie specjalnej komisji spisującej słowa i zdarzenia z życia ks. Bosko (1861 r.), złożenie oficjalnych ślubów zakonnych przez grupę 22 salezjanów (14.05.1862), pierwsze plany budowy kościoła maryjnego, którego tytuł miał brzmieć – „Auxilium christianorum”. W tym okresie istotnym dla istnienia zgromadzenia było wydanie tzw. „Dekretu pochwalnego” zatwierdzającego ks. Bosko jako przełożonego Towarzystwa św. F. Salezego (1864 r.). W tej części panowie Agassi ukazują ważne przemiany geopolityczno-socjalne tego okresu (np. przeniesienie stolicy z Turynu do Florencji, co spowodowało zubożenie miasta, migrację wielu urzędów państwowych, a z nimi blisko trzydziestu tysięcy osób), kontynuację walk zjednoczeniowych (1866 r.) oraz głos ówczesnego papieża Piusa IX, który w 1864 r. wydał encyklikę *Quanta cura* z dodanym do niej „Syllabusem” (wykaz ówczesnych poglądów, które zostały potępione przez Kościół). Nie brak także wielkich radości ks. Bosko, które przyniosły: w roku 1868 konsekrację kościoła Maryi Wspomożycielki, a 1 marca 1869 r. definitywne zatwierdzenie salezjanów przez Stolicę Apostolską.

Kolejna część dzieła – rozdział dziewiąty – *Los italiani a Buenos Aires (Los italiani w Buenos Aires)*, s. 199-220, prezentuje zaangażowanie ks. Bosko w wybór nowych biskupów na wakujących stolicach biskupich (blisko sześćdziesiąt), okoliczności powstania zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki (1872 r.), początki pracy misyjnej, która rozpoczęła się w 1875 r. w Ameryce Południowej, jak i ekspansję zgromadzenia we Francji (Nizza – 1875 r.).

Rozdział dziesiąty pt. *Buone notti e prevenzione (Słówka na dobranoc i prewencja)*, s. 221-243, opisuje dalszy rozwój dzieł salezjańskich w Italii (m.in. Sampierdarena), narodziny kolejnych grup Rodziny ks. Bosko, do której w 1876 r. dołączyli Współpracownicy salezjańscy, a potem Byli Wychowankowie. Autorzy prezentują tu także inne fakty: powstanie czasopisma „Biuletyn Salezjański”, pierwszą kapitułę generalną w Lanzo (1877 r.), trudny konflikt między ks. Bosko a arcybiskupem Turynu – Gastaldim, ekspansję salezjanów w Europie i na terenach misyjnych oraz drugą już kapitułę generalną zgromadzenia z roku 1880.

Przedostatni rozdział – jedenasty – nosi tytuł *Il mio tempo sta finendo (Mój czas się kończy)*, s. 245-268 i dotyczy lat 1880-1886. Wśród ważnych wydarzeń Autorzy wspominają: podjęcie się przez kapłana Bosko zadania budowy bazyliki Najświętszego Serca w Rzymie (1880), podróż ks. Jana do Francji (1883 i 1885), wybór salezjanina – ks. Cagliero – na biskupa (1884), nominację ks. Ruy na wikariusza z prawem następstwa (1885 r.) i podróż do Hiszpanii (1886 r.).

Rozdział dwunasty – wieńczący dzieło – jest zatytułowany *Li aspetto tutti in Paradiso (Oczekuję ich wszyskich w Niebie)*, s. 269-288. W swej treści przywołuje on ważne wydarzenia z ostatnich dwóch lat życia Jana Bosko (1886-1888). Czytelnik ma możliwość zapoznać się z takimi faktami jak:

ostatnia podróż do Rzymu w celu konsekracji bazyliki Serca Jezusowego (1887 r.), prezentacja wskazówek ks. Bosko dla zgromadzenia po jego śmierci czy ostatnie miesiące przed śmiercią.

Książka jest wydana starannie. Świadczą o tym: element estetyczny (twarda okładka, szyte arkusze książki); dodatki – dwanaście fotografii z opisami umieszczonych na początku każdego rozdziału; przejrzysty układ stron i druk ułatwiający lekturę; waler językowy – jasny i zrozumiały dla czytelników, rezygnacja z odnośników, które obciążałyby tekst główny (cytaty zostały opatrzone cudzysłowem), brak błędów edycyjnych. Także opis faktów i wydarzeń z życia bohatera książki jest rzetelny i precyzyjnie wskazuje daty, miejsca, dane personalne, okoliczności. Autorzy kreślą piórem chronologię życia ks. Bosko, sięgając przy tym do tekstów źródłowych (np. *Wspomnień oratorium* czy korespondencji samego ks. Bosko oraz listów skierowanych do niego), ówczesnych materiałów prasowych (*L'Armonia, Gazzetta Ufficiale, Buona Settimana, L'unità cattolica, Corriere della sera, Il Conciliatore torinese, Bollettino salesiano*), słów tych, którzy byli blisko ks. Bosko (np. ks. Rua, ks. Cagliero, ks. Alasonatti, ks. Lemoine) oraz opracowań (z nich zaczerpnięte są opisy, komentarze i wyjaśnienia) takich znawców historii salezjańskiej jak ks. E. Ceria, P. Stella, T. Bosco, A. Giraud i – najczęściej przywoływany – P. Braido. Nie brak również cennych informacji z fachowej literatury pomocniczej, jak np. słowniki: *Dizionario storico-geografico* autorstwa G. Casalisa (zob. s. 90), czy biografie świętych przywołujące opinie o ks. Bosko: np. biografia pióra Catellaniego, której bohaterem jest ks. Leonard Murialdo (zob. s. 111).

Recenzowana pozycja jest pierwszą publikacją o Janie Bosko, napisaną przez trzech dziennikarzy, w dodatku połączonych więzami krwi: dziadek – Domenico Agasso, jego syn – Renzo Agasso i wnuk Domenica – Domenico (Junior). Z tej racji ich dzieło można uznać za międzypokoleniową wizję epoki, osoby, życia i dzieła ks. Bosko. Co więcej, należy dodać, że jest ono udaną próbą zaprezentowania współczesnemu czytelnikowi ks. Bosko w pełnym świetle, z dobrym osadzeniem w faktografii oraz ubraniem danych w zgrabną formę wypowiedzi, odznaczającą się literacką lekkością i dynamizmem. Pośród wydanych w ostatniej dekadzie włoskojęzycznych książek o charakterze biograficznym popularyzujących życie i dzieło ks. Bosko (zob. D. Agasso, *San Giovanni Bosco*, Edizione San Paolo, Cinisello Balsamo 2005; M. G. Fida, *La pedagogia dell'anima. Biografia di San Giovanni Bosco*, Editrice Berti, Piacenza 2008; G. Portale, *Il soprannaturale in San Giovanni Bosco*, Edizioni Segno, Tavagnacco 2011; C. Schaumont, *Da mihi animas. La vita di don Bosco tra scelte, sfide e passione*, Torino 2012), niniejsza publikacja wydaje się utwierdzać znany już profil antropologiczny, duchowy i pedagogiczny ks. Bosko, którego określano mianem: człowieka nieprzeciętnego i wielkiego czynu, pedagoga serca, kapłana Bożego, zakonodawcy, budowniczego kościołów i świątyń duchowych, kaznodziei, pisarza i wydawcy, wytrwałego obrońcy papieża i Kościoła, promotora powołań do służby Bożej, wiernego ucznia Maryi, człowieka niezłomnej wiary w Opatrzność, propagatora działalności misyjnej, prawdziwego świętego. Recenzowana książka przypomina także wiele innych ciekawostek dotyczących Świętego z Valdocco: wzrost ks. Bosko – 163 cm (s. 100), jego podejście do polityki: „Nigdy nie za, nigdy nie przeciw” (s. 82), dary nadprzyrodzone – uzdrawianie chorych (s. 157), znaną modlitwę „Uwielbiam Cię, o mój Boże”, której Janek uczył się w dzieciństwie, a potem nauczał jej chłopców i współbraci (s. 29), rozumienie tego, kim jest kapłan – „człowiek Boży i człowiek ludzi” (s. 96). Dość celnie Autorzy kreślą – ważny w rzeczywistości XXI w. – profil salezjanina według wizji Jana Bosko (s. 180-182).

Książka – co jest zgodne z jej tytułem *Don Bosco una storia senza tempo* – pozwala utwierdzić się czytelnikowi w przekonaniu, że doświadczenie Boga (duchowość) i styl pracy wychowawczej (pedagogika) ks. Bosko są nadal aktualne oraz mogą inspirować ludzi różnych epok, kultur i proweniencji społecznej. Autorzy – w stylu salezjańskim, bo z humorem – kończą własne dzieło, stwierdzając: „Nie ma już księdza Bosko w Turynie; bo w całym świecie jest obecny święty Jan Bosko” (s. 288).

Prezentowana pozycja jest książką okolicznościową i z całą pewnością pozostanie ciekawą pamiątką wyjątkowego jubileuszu urodzin św. Jana Bosko. Z racji na swój styl (dojrzały język, cytaty z materiałów źródłowych, bogata faktografia, elementy krytycznej analizy), odbiorcami książki panów Agassich – Domenica, Renza i Domenica (Juniora) będzie raczej starsza młodzież i dorośli z Italii oraz osoby posługujące się tym językiem poza jej granicami. Zapewne sięgną po nią amatorzy życia i dzieła ks. Bosko, a także badacze współczesnych życiorysów i biografii ks. Bosko.